

Prof. dr hab. Marcin Karas
Pracownia Filozofii Polskiej
Instytut Filozofii UJ

Kraków, dnia 18 listopada 2024 r.

**Recenzja rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego
dr Justyny Anny Melonowskiej**

W tej recenzji, zgodnie z wymogami ustawowymi, będzie przeprowadzona analiza i ocena rozprawy habilitacyjnej oraz pozostałego dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego Kandydatki do uzyskania habilitacji w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie filozofia, dr Justyny Anny Melonowskiej (ur. w Gdyni w r. 1976), adiunkta (od r. 2015) w Instytucie Filozofii i Socjologii Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie, najstarszej polskiej uczelni pedagogicznej (zał. 1922).

Habilitantka uczyła się we Wrocławiu, a następnie ukończyła pięcioletnie studia magisterskie z psychologii na Uniwersytecie Warszawskim (1995-2001) oraz studia doktoranckie z filozofii w Szkole Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie (2004-2008). Uzyskała tamże doktorat nauk humanistycznych w zakresie filozofii (2010).

Interdyscyplinarne podejście badawcze, łączące nastawienie psychologa z refleksją filozoficzną, wzbogaconą o inspiracje teologiczne, historyczne i literackie to główna dominanta omawianego tutaj zbioru tekstów naukowych. Tego rodzaju podejście do skomplikowanej problematyki, rozważanej przez Kandydatkę, należy, moim zdaniem, ocenić wysoko. Wybierane w Jej pracach tematy dotyczą samej istoty cywilizacji chrześcijańskiej - są to kwestie trudne i ważne, a refleksja nad nimi jest potrzebna.

Podstawowym osiągnięciem naukowym Habilitantki jest bardzo obszerna, dwutomowa rozprawa habilitacyjna (łącznie licząca ponad 1000 stron druku), poświęcona idei i praktyce walki o tożsamość (w relacjach wewnętrznych i zewnętrznych) we współczesnym katolicyzmie rzymskim (gł. w XX wieku) i w cywilizacji chrześcijańskiej na przestrzeni dziejów, od czasów biblijnych. Tom pierwszy nosi tytuł *Pisma machabejskie. Religia i walka* (Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa 2020, stron 452). Po kilku latach ukazał się tom drugi zatytułowany *Pisma jakubowe. Religia i walka* (Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa 2023, stron 590). Walka (odróżniana od przemocy) to podstawowa kategoria, wokół której ogniskuje się refleksja Autorki. Walka określa bowiem –

jej zdaniem – tożsamość, ukazuje granice przynależności, formuje podmiot i społeczność do realizacji swych celów – są to nie niezwykle istotne ustalenia, gdyż dzisiaj dominuje w świecie idea pacyfizmu i współpracy, nie zawsze możliwych do realizacji, gdzie wszelkie granice są często rozmywane. Habilitantka konsekwentnie posługuje się zaś swoją metodą i osiąga w ten sposób bardzo dobre wyniki badawcze.

Recenzenci omawianego dorobku naukowego mają również do dyspozycji tekst obszernego autoreferatu (65 stron tekstu), a także podzielony na kilka kategorii wykaz rozmaitych osiągnięć naukowych oraz kilkadziesiąt różnych publikacji i zaświadczeń. Materiały te zostały przygotowane starannie. Autoreferat w sposób szczegółowy, z reguły komunikatywnie relacjonuje poszczególne osiągnięcia Kandydatki, w tym dokładnie ukazuje zawartość i rezultaty badawcze uzyskane na kartach dwutomowej pracy habilitacyjnej.

Zapoznawszy się z autoreferatem skonstatowałem jego nadmierne rozbudowanie: kilkuczęściowe omówienie pracy habilitacyjnej zajmuje 38 stron (od 2 do 39), pełne jest dodatkowych informacji, ma charakter wielopoziomowego konspektu, wzbogaconego o cytaty, przypisy, komentarze i wielokrotne podsumowania, częste jest w nim powracanie do tych samych ważnych, ale już ukazanych idei, pokazywanie ich wzajemnych powiązań i znaczenia dla człowieka, społeczeństwa, tożsamości, przyszłości oraz dla poszczególnych dyscyplin naukowych.

Nie podważam oczywiście interdyscyplinarnej metody badawczej, ani rangi zagadnień omawianych na kartach autoreferatu, ale jestem zdania, że po przeprowadzeniu rozległej pracy analitycznej i po napisaniu dwutomowej monografii, Autorka powinna (pisząc autoreferat, który jest podsumowaniem tych osiągnięć) narzucić sobie zupełnie inne podejście: w miejsce analizy trzeba przystąpić do syntezy, która jest dobrą cechą każdego filozofa – poważne, niezaprzeczalne rezultaty habilitacji należało – moim zdaniem – ująć niezwykle konkretne, sucho, wręcz hasłowo, na kilku stronach tekstu bez podawania źródeł, cytatów i mnóstwa dopowiedzeń, na które jest miejsce w obu wydanych książkach o ogromnej łącznej objętości i które rzeczywiście tam się słusznie znalazły.

Czytając różne teksty Habilitantki mam wrażenie, że z upływem czasu zwięzłość i konkretność, której niemało znajduję zwłaszcza w pierwszym tomie rozprawy, ulega stopniowo obciążeniu wątkami dodatkowymi i dygresjami, rozbudowując się znacznie za cenę czytelności przekazu, który jest przecież dla Autorki kluczowy, ponieważ Habilitantka kładzie nacisk na formacyjny (powrót do źródeł, kluczowa ranga zakorzenienia w Tradycji dla człowieka i społeczeństwa) i dydaktyczny wymiar swojego pisarstwa, mającego wymiar

polemiczny, przeciwny rozmaitym tendencjom odśrodkowym, emancypacyjnym, a nawet rozkładowym, nihilistycznym, heterogenicznym w obrębie cywilizacji chrześcijańskiej.

Wspomniany nadmiar, wynikający zapewne z pragnienia nieuszczerplonego przekazania jak największej ilości ważnych, wzbogacających badania aspektów, nie podważa samego osiągnięcia naukowego, chociaż skłania recenzenta do wyrażenia niepokoju o czytelność coraz to nowych pism stanowiących dorobek Habilitantki, a szczególnie tych, które są planowane na najbliższe lata (jak o tym stanowią ostatnie strony autoreferatu).

Gdy na samym początku lektury pierwszego tomu rozprawy napotkałem fragment poświęcony osobistym wspomnieniom Autorki (s. 7-11), mój niepokój chwilowo wzrósł: zaistniała obawa, że refleksja nad walką o tożsamość chrześcijańską w naszych czasach stanie się nieczytelna, pełna dygresji, uprawiana na miarę myśli presokratyka Anaksagorasa, u którego „wszystko jest we wszystkim”.

Tak się jednak nie stało. Szybko wyzbyłem się wspomnianych podejrzeń, gdyż lektura owego tysiąca stron druku poprowadziła mnie przez jasny wywód historyka idei, konsekwentnie wprowadzający i rozwijający (w dobrym porządku) nowe zagadnienia, otwierający przed czytelnikiem coraz to nowe obszary refleksji zdyscyplinowanej, konkluzywnej, pisanej jasnym językiem, z odwagą intelektualną, ze śmiałością uzasadnioną jednoznacznymi przekonaniem („ekspansywność umysłowa”, *Pisma jakubowe*, s. 63). Wywód naukowy ma charakter eseju filozoficznego, pisanego swobodnie, z zaangażowaniem, często dyskretnie prowadzącym od historii do współczesności, przez różne dziedziny współczesnego świata i jego – często zapoznane i zwalczane – dziedzictwo religijne, literackie, etyczne i estetyczne.

Tylko w kilku miejscach, przez kilka stron na kartach tej ogromnej epopei naukowej tekst stawał się dla mnie niejako zbyt obciążony nadmiarem wątków podejmowanych jednocześnie, równoległe, symfonicznie, utrudniając percepcję głównego tematu. Mankament ten bierze się z ogromnego materiału, zakresu podejmowanej problematyki, a także z erudycji historycznej, filozoficznej i psychologicznej Autorki, która o każdej idei chciałaby powiedzieć wiele, z wielu różnych, ważnych perspektyw, gromadząc liczne argumenty, opisy, nazwiska, zdarzenia i relacjonując złożone procesy, przemiany, spory i nurty ideowe. Filozofia jako nauka o zasadach domaga się jednak większego uporządkowania: sprawy pierwszoplanowe należy wyeksponować, sprawy mniejszej wagi można, bez utraty ich z pola widzenia, przenieść do przypisów, a nawet można im poświęcić aneksy, dodatki, załączniki, czy nawet osobne studia, sygnalizując zrazu tylko ich obecność, wpływ i znaczenie dla badanych zagadnień.

Całość omawianego tu dzieła refleksji naukowej oceniam pozytywnie. Autorka pokazuje rzecz dla filozofa szczególnie ważną, a mianowicie wykazuje, że cywilizacja katolicka stanowi od początku jednorodną całość, system: próba zrelatywizowania jednego z jej obszarów, np. liturgii, niezależnie od motywów takiego postępowania, skutkować musi postępującym, często radykalnym kryzysem całości, bo element poddany reformie zaczyna wprowadzać do całego organizmu dynamiczne idee obce źródłom, obce Tradycji, które niszczą następnie tożsamość pozostałych aspektów życia religijnego wiernych, podkopują też tożsamość wspólnoty kościelnej, jej wizerunek, dynamikę i sposoby jej istnienia w świecie. System staje się niejasny, rodzi zagubienie i wystawia osłabionych członków na nowe zagrożenia.

Parafrazując znane powiedzenie krakowskiego historyzofa Feliksa Konecznego z pierwszej połowy XX wieku, że „nie można być cywilizowanym na dwa sposoby” odczytuję główną tezę badań dr Justyny Melonowskiej, że „nie można być religijnym na dwa sposoby”, a więc jednocześnie wedle wzorców żydowskich i hellenistycznych (jak tego dowodzą Machabeusze), albo wedle reguł tradycyjnych i zasad wziętych z liberalizmu, modernizmu i progresizmu (czego dowodzi katolicyzm współczesny i jego rodząca fundamentalne pytania słaba kondycja, zwłaszcza widoczna w działaniach papieża Franciszka). Bliski Autorce jest dorobek Benedykta XVI i jego zasada rozwijania „hermeneutyki ciągłości”. Myślę, że w tym dwuczłonowym pojęciu dr Melonowskiej bliższa jest ciągłość niż jej hermeneutyka, a więc Habilitantka kultywuje postawę machabejską, mimo że zdaje sobie sprawę jak trudne i niepopularne jest to zadanie ideowe.

Autorka często i z powodzeniem stosuje mechanizmy znane w psychologii do opisu postaw filozoficznych, religijnych i społecznych, do motywów działania władz kościelnych i do sposobów obrony Tradycji w chwili jej zagrożenia. Są to wywody jasne, uniwersalne, godnego najwyższego uznania. Lektura dzieła zbudowanego w ten sposób jest wciągająca, wprowadza czytelnika w żywy, fascynujący świat idei. Mając jak dotąd okazję recenzować 12 różnych prac habilitacyjnych (począwszy od roku 2009), widzę teraz, że jest to praca najobszerniejsza, a jednocześnie mogę stwierdzić, że jest najlepsza: pozostałe były bowiem najczęściej opisem różnych dawnych idei, a niniejsza rozprawa jest zaproszeniem do świata idei żywych, które nie Autorka nie tyle opisuje, co nimi żyje i pokazuje ich życie, a więc ich konstytutywną rolę dla naszej kultury.

Często poszczególne podrozdziały zaczynają się od zreferowania jakiejś wypowiedzi konkretnego badacza, psychologa, historyka, filozofa bądź innego specjalisty, a następnie zdobyte w ten sposób narzędzie interpretacyjne jest stosowane z powodzeniem do opisu,

analizy i diagnozy innego problemu, gł. sytuacji współczesnego katolicyzmu. To bardzo dobra metoda: wypracowane w nauce idee stają się regułami, sposobami pracy badawczej Habilitantki w myśl świetnie pojętej interdyscyplinarności. Autorka ma też odwagę oceniać, modyfikować i transponować gotowe idee na inny grunt. Robi to błyskotliwie. Korzysta z pracy innych, budując swój warsztat filozofa i robi to bardzo dobrze, zawsze dokładnie informując czytelnika w przypisach o tym, skąd płynie inspiracja. Udokumentowaniem wykorzystanej literatury jest solidna bibliografia, dołączona do obydwu tomów rozprawy.

Jako psycholog Autorka bada nie tylko motywy i zachowania innych, ale również – co jest szczególnie cenne – swoje własne zachowania i motywy, poszukując dla nich przyczyn, wyjaśnień i celów. Praca habilitacyjna – przy takiej świadomości warsztatowej – napisana jest więc na bardzo wysokim poziomie metodologicznej wnikliwości i staje się w wielu miejscach odkrywcza. W świetle tych wszystkich uwag moja ogólna ocena dwutomowej pracy habilitacyjnej dr Justyny Melonowskiej jest bardzo pozytywna.

* * *

Oceniając pozostały dorobek naukowy Habilitantki, należy zauważyć, że jest on obszerny i różnorodny, obejmujący kilka rozmaitych obszarów z filozofią w centrum. Dr Justyna Melonowska jest autorką dwóch książek (oprócz dwutomowej habilitacji), w tym poprawionej wersji doktoratu z filozofii, a następnie około 20 artykułów naukowych (w tym 11 rozdziałów w pracach zbiorowych i 6 artykułów w czasopismach), również po angielsku oraz licznych tekstów publicystycznych. Zredagowała dwie prace zbiorowe. Jej aktywność polega także na pisaniu felietonów, udzielaniu wywiadów, uczestnictwie w debatach, spotkaniach naukowych i publicystycznych, w rozmaitych audycjach. Ponadto angażuje się w promowanie swojego dorobku, który otrzymał już kilkanaście rozmaitych, często bardzo pozytywnych, recenzji i omówień w prasie i w czasopismach naukowych.

Kandydatka brała czynny udział w niemal 20 konferencjach krajowych i zagranicznych (osiem wystąpień w trakcie konferencji międzynarodowych), także jako ich organizatorka. Recenzowała teksty naukowe do druku i pracowała w redakcji czasopisma naukowego „Psychologia wychowawcza” (2011-17) na swojej macierzystej uczelni. Działa w *European Society of Women in Theological Research*. Wszystkie wymienione formy aktywności są dokładnie udokumentowane w dołączonych do dorobku naukowego załącznikach. W przeliczeniu na punkty dorobek przyniósł ich Autorce bardzo dobry wynik 699 punktów. Osiągnięcia te mają charakter interdyscyplinarny, są często wyrażane w sposób eseistyczny, ale mimo tej formy są pogłębione i stanowią wysokiej klasy historię (a nawet

można powiedzieć terazniejszość) idei, skoncentrowaną na kwestiach religijnych, społecznych i na teoretycznym podejściu do cywilizacji zachodniej.

Działalność dydaktyczna Kandydatki polega na wypromowaniu dziesięciu prac magisterskich z zakresu psychologii (głównie w roku 2013). Na swojej uczelni Habilitantka prowadziła seminarium filozoficzne (2015/16), a łączna liczba prowadzonych przez nią przedmiotów dydaktycznych związanych z filozofią, psychologią i pedagogiką dochodzi do dziesięciu. W zakresie dydaktyki mamy zatem do czynienia z bardzo aktywnym nauczycielem akademickim.

* * *

Dla podsumowania tej recenzji stwierdzam, że (całościowo biorąc) dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny, a także wkład w popularyzację wiedzy, dr Justyny Melonowskiej wyraźnie spełnia wymogi stawiane przed Kandydatami do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie filozofia, gdyż refleksja filozoficzna dominuje w jej dojrzałym, interdyscyplinarnym dorobku i stanowi niejako „tkankę” jej pracy badawczej jako historyka idei. Mając przed oczami ambitne plany badawcze, zarysowane przez Autorkę pod koniec obszernego autoreferatu, pragnę zaapelować do Kandydatki o zachowanie tej zwięzłości, odwagi i jasności wywodu, który cechuje zwłaszcza *Pisma jakubowe*, a unikanie tego nadmiaru szczegółów, który dochodzi do głosu w pierwszej części autoreferatu, poświęconej rozprawie habilitacyjnej. Specyfika filozofii, a także historii idei, najlepiej się wyraża, moim zdaniem, w dobitnym, zwartym i klarownym wywodzie, którego efekty są czytelne i najlepiej widoczne dla czytelników.

W konkluzji mojej recenzji składam jednoznacznie pozytywny wniosek do Komisji Habilitacyjnej działającej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, powołanej przez Radę Doskonałości Naukowej z siedzibą w Warszawie, o **dopuszczenie Habilitantki** do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego, przewidzianych w ustawie o stopniach naukowych i o tytule naukowym.

Prof. dr hab. Marcin Karas

